

sze, kwota wspomniana dzięki jej specjalnemu przeznaczeniu pozwoli zatrudnić wielu bezrobotnych, poszukujących pracy. Nie można również pominąć i innego zjawiska, które uwypukliło się po emitowaniu Pożyczki Budowlanej: — mamy tu na myśli niezwykle szybkie tempo, w jakim społeczeństwo pokryło i to z tak wielką nadwyżką emitowaną pożyczkę. — Oczywiście, że na fakt powyższy złożyły się nie tylko podbudki natury społecznej. Odegrały tu pewną rolę i to znaczną korzyści osobiste, które posiadaczo-ści zapewniają obligacje tej pożyczki, a mianowicie: pełne zabezpieczenie złożonych oszczędności, zagwarantowanych majątkiem Skarbu Państwa, płynność lokaty, t. zn. możliwość wycofania w każdej chwili złożonych oszczędności, a wreszcie szanse wygrania premii. Wszystkie te czynniki złożyły się na to, że suma 50 milionów zł., jak na nasze stosunki zdawałoby się dość poważna, okazała się niewystarczającą dla pokrycia zapotrzebowania. Stąd wniosek, że społeczeństwo nasze posiada poważnie nadwyżki gotówkowe, które zdolne byłoby i skłonne umieścić na niskoprocentowaną, ale pewną i płynną lokatę. — I tu nasuwa się pytanie, gdzie należy umieścić tę nadwyżkę gotówkową, która nieraz leży bezczynnie. — Gdzie znaleźć lokatę pewną, godziwie oprocentowaną i dającą możliwość wygranej? Innymi słowy, czy jest lokata równie pewna i wygodna dla poszczególnego posiadacza oszczędności, jak obligacje premijowej pożyczki budowlanej, która by jednocześnie służyła celom nietylko poszczególnych jednostek, ale miała za zadanie zasilenia życia gospodarczego w znaczeniu ogólnospołecznym?

Na te pytania należy odpowiedzieć twierdząco, bowiem tym warunkom czyni zadość lokata ka-pitałowa na książeczkach oszczędnościowych (również w złotych w złocie) P. K. O., instytucji cieszącej się słuszną największą popularnością i zaufaniem społeczeństwa.

Daje ona swoim uczestnikom największe udogodnienia, gdyż przyjmuje wkłady już od jednego złotego, które można składać i po-dejmować bez względu na miejsce wystawienia książeczki oszczędnościowej w każdym urzędzie pocztowym.

TELEGRAMY

ODZNACZENIE AMBASADORA CHŁAPOWSKIEGO.
Paryż. Akademia rolnicza francuska na ostatnim swym posiedze-niu mianowała ambasadora Chłapowskiego swym członkiem nadzwy-czajnym (hors cadres). Jest to naj-wyższe odznaczenie, jakim aka-demja hołduje.

PREZ. HOOPER PRZECIW PROTEKCIJONIZMOWI CELNEMU.
Waszyngton. — Prezydent Hooper w wywiadzie prasowym o-wiadczył, że nie uważa się za związanego za sprawą podwyżki celnej, o którą obecnie toczy się ostra walka w senacie.

Oświadczenie to wywołało wielkie zdziwienie, gdyż dotychczas uchodziło za pewne, że prez. Hooper jest gorącym zwolennikiem nowej podwyżki taryfy celnej, co na-wet doprowadziło do ostrych ataków prasy na jego osobę.

Prez. Hoover ma zamiar poddać tekst uchwalony przez kongres bada-niu rzeczoznawców, co oznacza odwołanie wprowadzenia zmian na kilka miesięcy.

KLAMLIWI KOMUNIKAT NIEMIECKI
Berlin. — Wynik orzeczenia de-legacji niemieckiej w mieszanej ko-misji dla zbadania zajęć pod Opie-kiem, strzeżąc się w następują-cych punktach:
1) Z polecenia wywiadu polskie-go Fude został wysłany do Niemiec(?) aby zebrał materiały, które z względu na bezpieczeństwo Rzeczy powinny być w tajemnicy;
2) Niemiecka policja kryminal-na, w rozumieniu obrony państwa nawizując kontakt(?) z polskimi komisarzami;
3) Komisarze polscy, celem uzy-

Dnia 12 b.m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p.

inż. ROMANA TYSCZEKIEGO

oraz w wigilję imienia syna jego ś. p.

ANTONIEGO TYSCZEKIEGO

odbędzie się w kościele św. Jakóba o godz. 8 min. 15 rano nabożeństwo żałobne, na które życzyliwych i znajomych zaprasza nieutulona w żalu

Żona i dzieci.

skania niemieckiego materiału taj-nego przybyli na terytorium nie-mieckie, gdzie za zdradę kraju zo-stali ujęci;

4) Uzbrojeni żołnierze polscy przekroczyli granicę(?) i z terytor-ium Niemiec strzelali do urzędników niemieckich;

5) Urzędnicy niemieccy użyli broni w obronie własnej, nie przekraczając(?) granicy polskiej.

WRZENIE NA UKRAJNIE SOWIECKIEJ ROSNIE.

London. — Jak donoszą z Kijo-wa do pism tutejszych, na całym terenie Ukrainy sowieckiej panuje wrzenie.

W Wapniarce zabito komisarza, który przybył dla przeprowadzenia kolektywizacji w kilku wsiach pod Wapniarką, dokonano masakra urzędników kolektywów.

W Nowogrodzie Wołyńskim przyszło do poważnego starcia z wojskiem, które z trudem rozpe-dziło wzbурzone tłumy.

Na całej Ukrainie roży się G. P. U., dokonując strasznych egzekucji. Codziennie wysyła się na Sybir kilka tysięcy osób. Z same-

go więzienia centralnego w Kijo-wie wywozi się codziennie 1200 osób na Sybir.

Także w okręgu kubańskim pa-nują niepokoje. Drogi, mosty i linie kolejowe strzeżone są przez strażę, wszystkie zebrania komu-nistyczne odbywają się pod ochro-ną karabinów maszynowych i sa-mochodów pancernych.

ZAMACH NA POSŁA NIEMIECKIEGO W LIZBONIE.

Berlin. — Z Lizbony nadeszła wiadomość o zamachu na posła niemieckiego Baliganda, który zo-stał rękoma ciężko ranny strza-lem z rewolweru. Na podstawie rozmowy telefonicznej z Lizboną, ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło tę wiadomość. Bliż-szych szczegółów brak.

Wedle ostatnich wiadomości te-lefonicznych z Lizbony poseł nie-miecki von Baligand otrzymał dwie rany w głowę. Stan jego jest bez-nadziejny. Sprawcą zamachu ma być marynarz niemiecki, który ja-ko bezrobotny, od kilku dni prze-bywał w Lizbonie.

Włoski minister w Warszawie

Powitanie ministra Grandiego na dworcu. Wizyta u min. Zaleskiego i na Zamku

Warszawa. W poniedziałek 9-go b. m. przybył do Warszawy mini-ster spraw zagranicznych Włoch Dino Grandi.

Na dworcu oczekiwali przybycia: personel ambasady włoskiej w War-szawie, z ambasadorem hr. Franci-lin-Martinem na czele, minister Za-leski, ambasador Rzpłitej przy Kwirynale St. Przezdziecki, szef gabi-netu tu M. S. Z. Szumlakowski, sekre-tarz Czerniecki, dyr. potokółu dypl. Romer ze współpracownikami Przezdzieckim i Wehmem, naczw. wydz. prasowego M. S. Z. Chrza-nowski, radca Starzewski, przydzie-lony do min. Grandiego na czas po-bytu jego w Polsce z wydziału po-łudniowego M. S. Z., Dermatowicz oraz Wyszyński.

Pomado stawiły się delegacje or-ganizacji faszystowskich w Pol-sce z przewodniczącym wszystkich organizacji dr. Mennotti Corvi, rad-cą handlowym ambasady włoskiej w Warszawie.

Wśród czarnych koszul zauwa-żono dyrektora opery warszaw-skiej Piotra Stermicz-Valcrociata, dalej przybyli prezes polsko-włoskiej Izby handlowej Franciszek Ra-dziwiłł, prezes T-wa im. Danteo Alighieri Wł. Czwertwyski i in.

O godz. 14.45 zjechał pociąg, wiozący min. Grandiego. Z wagonu salonowego wysiadł pierwszy min. Grandi, brunet w kwiecie wieku, w soki, barczysty, o lśniącej, prz-strzyżonej czarnej brodzie i czar-nych oczach, znamionujących ener-gię i stanowczość. Następnie wy-siadła jego małżonka, dalej szef gabinetu i dyr. wydz. prasowego Rocco, sekretarz osobisty Nohis, wreszcie towarzyszący ministrowi od granicy polskiej radca ambasady włoskiej w Warszawie Petrucci, oraz naczw. wydz. południowego M. S. Z. Schwarzburg-Günther.

W chwili, gdy min. Grandi wysz-edł z wagonu, cały personal am-basady włoskiej stanął na bacz-ność i powitał go faszystowskim podniesieniem prawej ręki do góry, poczem podszedł do ministra. Na-stąpiło powitanie obu ministrów Zaleskiego i Grandiego, poczem min. Zaleski wręczył ministrowi Gran-di wspaniałą bukię różowych róż. Po prezentacji wszystkich obec-nych, obaj ministrowie, ministrowa Grandi z ambasadorką hr. Franci-lin-Martin, obaj ambasadorkie włoski w Warszawie i polski przy Kwirynale, oraz reszta towarzy-szych im osób przeszli przed fron-tem czarnych koszul Gdy Grandi do-chodził do końca szpaleru, dr. Me-

Leuchars z powodu gęstej mgły i niepogody. Po 3 godzinach usilo-wano kontynuować lot, lecz aero-plan musiał zawrócić i znów wy-lądować w Leuchars. Premier udał się w dalszą drogę samochodem.

DEMONSTRACJA ŻYDÓW NOWOJKISCH.

London. — Donoszą z Nowego Jorku, że przez 5-tą Avenue prze-szedł pochód żydów, złożony z 25 tysięcy osób. Pochód odbył się pod znakiem protestu przeciwko zakazowi imigracji żydowskiej do Palestyny. Niesiono transpa-renty z napisami: „Żydzi Amery-ki żądajcie sprawiedliwego trak-towania waszych ziomków w Pa-lestynie”. „Anglo, wypelń swój mandat lub opuść Palestynę”!

LANCUCH ZBRODNI POTWORA Z DUESSELDORFU.

Berlin. — Z Duesseldorfu dono-szą, że śledztwo przeciw Kuerte-powi toczy się dalej. Między inne-mi przynajmniej zbrodniarz w osta-tnich dniach do kilku dalszych podpałek oraz zamachu morder-czego w Duesseldorfie w lecie 1925 r.

W sobotę przynajmniej o dłuż-szym wahanii, że w latach 1921—1925 popełnił w Altenburgu i o-kolicy dwa mordy, cztery zama-chy zabójstwa i podpalenie w je-dnym wypadku.

ZNOWU PODEJRZANE ZAJS-CIE NA GRANICY NIEMIECKIEJ

Warszawa. — Wedle doniesień z pogranicza Prus Wschodnich, komisarjat niemiecki policji krymi-nalnej w Dhusowie (Prusy Wschod-nie) zawiadomił posterunek poli-cyjny polski w Wincencie (powiat Kolno), że 4 b. m. aresztowano na terytorium niemieckim 4-ech o-bywateli polskich pod zarzutem przemycania broni na terytorium Niemiec. Nazwiska aresztowanych brzmią: Jankiel Urwicz, Jusek Wierzbien, Notek Ludowicz i Franciszek Piszak. Wszyscy are-sztowani posiadali legalne doku-menty graniczne.

Wstępne dochodzenie wykaza-ło, że Piszak zwabiony został na terytorium niemieckie obietnicą ofiarowanej posady.

W sprawie tego aresztowania odbył się 7-go b. m. zjazd komi-sji mieszanej w Wincencie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KS. RA-DZIWIŁŁOWEJ W WYPADKU ULICZNYM.

Warszawa. — Wczoraj wieczór przed domem przy ulicy Bielań-skiej nr. 8, na 70-letnią ks. Marię Radziwiłłową w czasie przechodzenia przez jezdnię najechał jakis rowerzysta i przewrócił ją. Wskutek upadku księżna doznała wstrząsu mózgu i złamania nogi. Posterunkowy przewiózł ją do najbliższego palacu ks. Radziwił-łówny przy ulicy Bielańskiej nr. 14, skąd odwieziono ją do lecznicy prywatnej, gdzie nie odzyskawszy przytomności, po 10 minutach zmarła.

S. p. ks. Marija Radziwiłłowa była wdową po ś. p. ks. Michale Radziwiłłowie, stryju ks. Janusza Ra-dziwiłła, b. posła i znanego przy-wódcy stronnictwa konserwatyw-nych.

Sprawca nieszczęśliwego wy-padku okazał się niejaki Tadeusz Szpyt, zamieszkały przy ul. Ka-

zimierza Wielkiego 6.

S. p. Marija Radziwiłłowa była wybitną działaczką społeczną i brała czynny udział w ruchu ka-tolickim. Była opiekunką wielu to-warzystw dobroczynnych m. in. ufundowała bazylikę Serca Jezu-sowego w Michałowcu.

UCIECZKA WIĘZNIÓW Z BOL-SZEWJL

Wilno. — Wczoraj wieczorem na pograniczu w rejonie odcińka Dziśna placówki K. O. P. posyłał-ły silną strzelaninę na terytorium sowieckim a w chwili później przez graniczną rzekę przedosta-ły się 3 osobników w opakowanym stanie. Byli to zbiegowie z więzienia Połockiego z którego przed kilku dniami zbiegło 14 więźniów polity-cznych. 8 zbiegów ujęto w chwili ucieczki a 6 złapano nad samą gra-nicą i osadzono w areszcie gmin-owym skąd trzem więźniom udało się zbiec ponownie i przedostać na terytorium polskie.

Urządnik bankowy szefem bandy szpiegowskiej.

Lwów. — W Lwowie dokona no szeregu rewizji i aresztowań w związku z wykryciem wielkiej afery szpiegowskiej na rzecz So-wietów.

Na czele bandy szpiegowskiej stał urzędnik Banku Gospodar-stwa Krajowego, Grabowicz, za-mieszkały przy ul. Zielonej nr. 50.

Grabowicz prowadził wywiad gospodarczy. Zajmując poważne stanowisko w Banku, miał łatwy dostęp do materiałów dotyczą-cych stanu ekonomicznego pań-stwa.

Inni członkowie bandy prowa-dzili wywiad wojskowy i polity-czny.

Wszystkie materiały szpiegow-skie przewożono do Czortkowa i Złoczowa, gdzie przekazywano je kurjerom, przekradającym się przez granicę.

Przy aresztowanych członkach bandy znaleziono szereg doku-mentów, wskazujących na to, iż banda miała swoich agentów w szeregu większych miast Polski, m. in. i w Warszawie.

WYKOPALISKA W BYDGOSZ-CZY.

Bydgoszcz. — Podczas ro-bót ziemnych przy szpitalu natra-fiono na przedhistoryczne omen-taryzko z okresu lużyckiego. Wy-kopano 12 grobów, w których zna-leziono urny z resztkami kości, pochodzące z lat 800 przed Naro-dzeniem Chrystusa. Dalsze prace wykopaliskowe prowadzi archeo-logiczny Zakręszewski.

9 ZBRODNIARZY CZEKA NA WYKONANIE KARY ŚMIERCI W WILNIE.

Wilno. — W Wilnie znajduje się obecnie rekordowa ilość więźniów skazanych na karę śmierci. Mia-nowicie więźniów takich jest aż 9, wśród nich osławiony bandyta Szałkowski. Wszyscy skazani oczekują ostatecznie uprawomoc-nienia się wyroku.

Staraniem Komitetu budowy nowego kościoła w Blachowni odbędzie się w dniu 15 czerwca 1930 r.

Wielka Zabawa Ludowa

w lesie przy stacji Blachownia (daw-niej Ostrowa), na którą złość się: bogata fantowa loteria (przeszło 1000 fan-tów) w tem 4-lampowy radiodźwięk P. T. R. maszyna do zrycia i moc cen-nych fantów żywych i martwych... Kole-śczęścia, tańce, poczta, koncert i wiele innych niespodzianek. — Buwet na miej-sce obficie zaopatrzone — ceny niskie. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa 74 p. z Lublińca. — Poątek zabawy o godzinie 1 i pół po południu.

Wielkie na zabawę do lasu dla dorost-łych 50 gr., dla dzieci 25 gr. Bilet na fantową loterię 50 gr.

Pociąg kursować będą w powiększo-nym składzie. Wyjazd z Czerstowu o godz. 9.05, 14.15, 17.30, oprócz tego będą kursować autobusy z przed dwor-ca kolejowego, co pół godziny.

Uwagi: 1) W razie niepogody zabawa o tym samym programie odbędzie się w następną niedzielę t. jest 22 czerwca, 2) Bilety wejścia uprasza się przy-pnieć na widocznym miejscu, aby uniknąć nieporozumień.

Kino-Teatr „CASINO“ Kościuszki 18

Od niedzieli 8 czerwca i dni następnych.

Specjalnie na czas kryzysu i lata osny miłośnicy teatrów.

Na i znan wszystkie miejsca po 60 gr.

KRZESŁA: Na następne sezony wszystkie miejsca po 1 zł.

KINO I REWJANI!

Pierwszy Wielki Film Artystyczny Produkcji Polskiej!!!

KINO! MAGDALENA Wzruszający dramat erotyczno-milostny

W rol. głów.: Irena Gawęcka, Zorika Szymańska, Wojciech Brydziński i Mieczysław Cybulski.

Film ten ilustruje odwieczne zagadnienie, czy kobiety — matki, wolno mieć, czy zaniedbać żonę, zdradzać?

NA SCENIE!

HALLO! EUROPA O TEM MÓWI!

Wielka rewia w 10 aktach napisal GLOBTROTTER.

1. Wesoła klaszeczka — Malczukówna. 2. Szereżawa — wyk. E. Czerniakowski. 3. Ja umiem kochać — Alekx. 4. Węszary zół — Mieczysław — W. i. Morawski. 5. Już nigdy! — Czerniakowa. 6. Polska — Nokraska — M. Malczukówna. — W. i. Wierzbicki. 7. Baby — wyk. Al. Alekx. 8. Godzina nieporozumienia — bomba sekreczna, udział przytoczenie cały zespół. 9. Ja chcę syna! — Czerniakowski — Alekx — Wierzbicki.

10. 0! — 0! — 0! — 0! — 0! — 0! — 0! — 0! — 0! — 0! — 0! — 0! — 0! — 0! — 0! — 0!

Ceny m. zaiteone: Krz.: Na i znan wszystkie miejsca po 60 gr. za nast. a. po 1 zł. Pocz. pr. w niedz. o 3.30, w sob o 4.30, w dn. pow. o 5.30 pp. Ost. o 9.45 w.

Mierownictwo Koedukacyjnej 4-ro Klasowej Szkoły Powszechnej

ST. LIGEZÓWNY

w CZESTOCHOWIE, ul. KOŚCIUSZKI Nr. 9, Tel. 186. zawiadania W.W. Rodziców, iż zapisy nowowstępujących dzieci codziennie od godz. 12-2 p.

KRONIKA

Strona 11 CZERWCA

Dziś - Barnaby Jutro - O utrogo Wschód słońca o godz. 3.34 Zachód o godz. 19.53 Kalendarzyk historyczny: 11/VI 1451 r. sejm w Piotrkowie dekretem pierwszeństwo arcybiskupowi gnieźnieńskiemu w koronowaniu królów.

Zakopane. Zwiedzono zabytki Krakowa, jego przepiękne okolice, cuda kopalń wielkich - wynoszący wiarę w potęgę narodu o tak pięknej przeszłości i tak wielkich bogactwach.

Czterdzienny pobyt w Zakopanem rozbierał zachwyta nad pięknem tego zakątka Polski. Uczestnikom wycieczki na zawsze wyrły się w duszy obrazy Morskiego Oka, Doliny Kościuszkowskiej, Czarnego Stawu i t. p. Z Hali Gąsienicowej, gdzie wycieczka nocowała, zrobiono kilka wypraw na okoliczne szczyty. Ze łąką w oku opuszczano te piękne okolice. Opalone i szczęśliwe, powrócili uczennice do Częstochowy, aby z nowym zasobem sił zabrać się do pracy.

Dalsza niższa liczbą bezrobotnych w Częstochowie.

Opólna liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w miejscowym P. U. P., wynosiła w końcu ub. tygodnia 12,436 osób, z czego na m. Częstochowę przypada 8193 (poprzednio 8499), reszta zaś na powiat. W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 706 osób dzięki zatrudnieniu na robotach miejskich i większej liczby na robotach sejmikowych w powiecie. W ciągu ostatnich trzech tygodni bezrobocie zmniejszyło się więc kolejno: o 502, o 950 i ostatnio o 706 osób.

W ub. tygodniu zasiłki ustawowe pobierało 3329 bezrobotnych fizycznych i 121 umysłowych.

Z zawodów konnych

7 p. a. p. na Zaciszu.

W ub. niedzielę na boisku wycieczkowego na Zaciszu odbyły się wiosenne zawody konne 7 p. a. p. zainicjowane przez Koło Sportu konnego 7 p. a. p. z ppulk. Kapucykiem jako prezesem na czele. Dzięki pięknej pogodzie wyścigi zgromadziły naszą elitę towarzyską oraz dość liczne zastępy publiczności. Do zawodów przystąpiła orkiestra 7 p. a. p. Wyścigi rozpoczął konkurs I stopnia dla oficerów 7 p. a. p. o nagrodę przechodnią oficerów rezerwy i trzy nagrody honorowe. I nagrodę puhar przechodził zdobył po raz drugi por. Konopka na „Omedze”, który otrzymał również nagrodę dodatkową - przycisk. II nagrodę (dubeltówka) zdobył por. Majewski na „Lidzie”. III nagrodę (garnitur do palenia papierosów) por. Konopka na „Rosłym”.

W konkursie II stopnia I nagrodę (złoty zegarek) zdobył por. Konopka na „Omedze”, II nagrodę (figurka żołnierza w biegu) - por. Kunkiel na Minodze i III nagrodę (teczka skórzana) por. Wołowicz na „Pikusiu”.

Bieg myśliwski oficerów: Master por. Konopka I nagroda (buzdik 8-dniowy) por. Trzepakowski na Prucie, II nagroda (dar hr. Potockiego, znajdujący się obecnie w wykonaniu) kpt. Molenda na Pliszce, III nagroda (kasetka do papierosów) mjr. Zaleski na Podbunce.

Konkurs podoficerski: I nagroda (papieronka srebrna) plut. Krysiak na Nicci, II nagroda (zegarek firmy „Omega”) plut. Urbantczyk na Kalei, III nagroda (buzdik) plut. Werhun na Mięcie.

Bieg myśliwski podoficerski: Master: por. Cwikliński. I nagroda (komplet do golania) plut. Krysiak na Nicci, II nagroda (zegarek srebrny dar pułk. Nieniewskiego) plut. Łukasiewicz na Kadeciu, III nagroda (pistolet) plut. Suja na Na dobrej.

Wszystkie nagrody honorowe, ufundowane były wyłącznie przez Koło Sp. Kon. Zawody były bezpłatne gimnastyką pod kierun-

kiem por. Trzepakowskiego, o raz woltżerką pod kierunkiem por. Cwiklińskiego, a zakończone zostały popisem baterji zaprzężonej, którego treścią było odparcie ataku kawalerji.

Piękny i ciekawy popis artylerji pod dowództwem kap. Barańskiego dał znakomity obraz rzeczywistej bitwy, do czego przyczyniły się potężne strzały armat oraz wyborne zamaskowanie baterji tumanami kurzu, sprawiającym wrażenie wybuchu min gazowych.

Organizacja zawodów była bardzo dobra, ale publiczność nie dopisała tak licznie, jak na doroczne zawody jesienne, co należy tłumaczyć tem, że w czasie świąt mieszkający miasta wykorzystali piękny czas wyjeżdżając poza obręb Częstochowy.

— Kto dziś ma się stawić przed Komisją Pohorową?

W dniu 11 b. m. o godz. 8-ej rano przed Komisją Pohorową przy ul. Kiłińskiego 13 stawić się muszą z dowodami osobistymi wszyscy pohorowi - częstochowianie roczn. 1909, których nazwiska rozpoczyna się na litery G i J.

Podatki w czerwcu

Minist. skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w b. m. płatne są podatki:

1) do 15 b. m. - państwowemu podatkowi przemysłowemu od obrotu, osiągniętego w maju r. b., przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kat. i przemysłowe 1 - 5 kat., prowadzących prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 15 b. m. - 2-ga rata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 z tytułu różnicy między kwotą wymierzonego podatku za ten rok, a kwotą przypisanym zaliczek za tenże 1929 rok, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę - w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto w czerwcu płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tymże miesiącu.

— Przerzeganie czystości w sklepach spożywczych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło w okólniku, że w sklepach w których jest przewaga publiczności, do zawodów przystępowała orkiestra 7 p. a. p. Wyścigi rozpoczął konkurs I stopnia dla oficerów 7 p. a. p. o nagrodę przechodnią oficerów rezerwy i trzy nagrody honorowe. I nagrodę puhar przechodził zdobył po raz drugi por. Konopka na „Omedze”, który otrzymał również nagrodę dodatkową - przycisk. II nagrodę (dubeltówka) zdobył por. Majewski na „Lidzie”. III nagrodę (garnitur do palenia papierosów) por. Konopka na „Rosłym”.

W wypadkach, gdy ilość tych wyrobów w sklepach jest ograniczona, należy w razie przetrzymywania w sklepie artykułów o woni spe cyficznej zabezpieczyć pieczywo i wyroby cukiernicze całkowicie przed tymi zapachami przez umieszczenie ich w szklanych gablotkach z odpowiednio urządzonej wentylacją.

— Egzamin dla kandydatów na czeladników nie posiadających świadectw z ukończenia szkoły dokształcającej.

Dzięki kilkukrotnym interwencjom Izby Rzemieślniczych u Pana Ministra Przemysłu i Handlu oraz Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie znalezienia w kierunku uszkania, bez obniżenia wymaganego poziomu, ulg dla kandydatów na czeladników, którzy nie posiadają świadectw z ukończenia publ. szkół dokształcającej zawodowej, M. W. R. i O. P. zarządzeniem z dn. 4/II r. b. Nr. III D-1314/30 powołuje do życia specjalne Komisje Egzaminacyjne przy istniejących już szkołach dokształcających zawodowych, dla przeprowadzenia uproszczonej egzaminów z zakresu programu nauki we wspomnianych szkołach dla tych kandydatów do egzaminu czeladniczego, którzy ukończyli naukę rzemieślniczą w miejscowościach, gdzie omawianych szkół nie ma, względnie nie ukończyli szkoły dokształcającej z przyczyn od nich niezależnych (choroba, powołanie do wojska itd).

— Związku z powstaniem Kura-

Kino „UCIECHA” Od wtorku 10 do czwartku 12 czerwca 1930 roku.

Zoboy za jednym biletem Dla młodzieży deszalony. For. w dni zwykłe o godz. 5.30 w sobotę o 4, w niedzielę o 3. Ostatni seans o 9 wieczorem

Potrójny program! 2 osoby za 1 złoty. Douglas Fairbanks, Pat i Patachon i Komedja wszystkie razem. Kto nie zobaczy w święta niech dziś zobaczy I program: DOUGLAS FAIRBANKS w obrazie p. t. ZNAK ZORRY 12 aktów przypadek miłości i straszy. II program: PAT i PATACHON Chłopcy do rzeczy w obrazie p. t. (DEBETNY) 2 serie i 14 aktów anezywalnego przypadek. III program: 2 aktowa Komedja p. t. Dola sublokatora 2 osoby za 1 złoty.

torjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie w porozumieniu z Kielecką Izbą Rzemieślniczą zorganizowało Komisję Egzaminacyjną dla uproszczonych egzaminów w Będzinie, Częstochowie, Kielcach, Ostrowcu, Radomiu, Sandomierzu, Sosnowcu i Zawierciu.

Stosownie do wspomnianego powyżej zarządzenia Min. W. R. i O. P., kandydaci do egzaminu czeladniczego nie posiadający świadectw z ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, winni wnieść bezpośredni do Kuratoriumu podania o dopuszczenie do uproszczonego egzaminu, a dopiero po złożeniu wspomnianego egzaminu z wynikiem po myślnym mogą wnieść podanie do Izby Rzemieślniczej o dopuszczenie do właściwego egzaminu czeladniczego.

— Inwalidzi wojenni.

Na dzień 1 stycznia zarejestrowanych było inwalidów wojennych 136,843, z których 99,252 są inwalidami z powodu uszkodzeń cielesnych, 1,340 utraciło wzrok, 7,514 gruźliczych, 1340 innych zakazanych, 1,134 umysłowo chorych i 26,263 chorych na inne choroby.

Utraciło zdolność zarobkową w 100 proc. 1,617 inwalidów, w 75 proc. 4,744, w 50 proc. 10,633, w 25 proc. zaś do 15 proc. 27,670 inwalidów.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 10 na 11 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego - Izba Aleja nr. 14 p. Leskiego - ul. Wąska nr. 45

— Pożar przy ul. Złotej.

W ub. sobotę o godz. 6-ej po poł przy ul. Złotej nr. 17 w posesji Krzywdy Marcina powstał pożar, który strawił dach nad domem mieszkalnym, jak również spaliła się doszczętnie stodoła drewniana. Ogólne straty wynoszą około 18,000 zł. Pożar powstał z powodu wadliwie urządzonego komina.

— Nieszczęśliwy wypadek.

Onegdaj o g. 3-ej po poł. we wsi Wapiennik, gm. Miedźno, w czasie wybierania kamieni w kamionce uległ bardzo ciężkiemu uszkodzeniu ciała wskutek własnej nieostrożności robotnik Paraneek Franciszek, lat 56, któremu obrypane kamienie poraniły głowę, zła mą lewą rękę i prawą nogę. Dochodzenie w toku.

— Złodzieje otruli psa w ogrodzie.

Grajek Władysław (I Aleja 8) zameldował policji, że nocy ub. od ogrodu wypuścił psa dobermana, w celu pilnowania ogrodu. Dnia następnego rano stwierdził, że pies jest chory a po sprawdzeniu lekarza okazało się, iż pies jest zatruty arsenikiem. Pies pomimo zabiegów zdechł.

— Kosztowny sen podczas zabawy.

Łebek Marjan (Górna 13) zameldował policji, że w ub. poniedziałek, będąc na zabawie na Debiu położył się spać, a po przebudzeniu się stwierdził, że rower wart 150 zł., został mu skradziony.

— Okradziony w swoim samochodzie.

Michalik Mateusz, zam. w Żelichowie pow. Garwolin zameldował policji, że onegdaj na placu Pułaskiego przy ul. Panny Marji podczas snu w swoim samochodzie skradziono mu z kieszeni zegarek z dewizką oraz portfel z dokumentami osobistymi - szoferskimi i 120 zł. gotówką.

— Spóźniony żal.

Wroniecka Honorata (Targowa 9), zameldowała policji, że w marcu r. b. gdy zamieszkiwała przy ulicy Garnarskiej Nr. 19, skradziono jej z mieszkania pierścionek złoty, wartości 20 zł. Dochodzenie w toku.

— Złodzieje jeszcze nie ujęci, ale paser jest.

Moszek Landau (Panny Marji 20) zameldował policji, że ub. nocy z placu ul. Tartakowej Nr. 13/15 skradziono mu różne części od kofia, jak ruszty, drzewiczki itp. wartość 400 zł. Ustalono że skradzione

rzeczy kupił Wagaczyński Lejzor (Warszawska 62), od którego przed mioty te odebrano. Sprawców kradzieży dotychczas nie wykryto. Dochodzenie w toku.

— Wieszniaczka złodziejka.

Piekarska Stanisława (Panny Marji 8), zameldowała policji, że ze straganu na Nowym Rynku skradziono jej koszulę męską i dwie pary pończoch, wartości 8 złotych. Ustalono, że kradzieży dokonała Mroziak Antonina, zam. we wsi Mykanów.

— Nocna wyprawa po agrest.

Larys Leopold (św. Barbary 15), zameldował policji że w nocy skradziono mu z ogrodu 60 kg. agrestu, wartości 60 zł.

— Kradzież królików.

Antonina Piotrowska (Olsztyńska 31), zameldowała policji że z niezamkniętej komórki skradziono jej 7 królików, wartości 15 zł.

Ostatnie wiadomości DEKORACJA WŁOSKIEGO MINISTRA.

Warszawa, 10.6. - Minister Za leski rewizytując wczoraj włoskiego ministra Grandiego w apartamentach ambasady włoskiej wręczył mu w imieniu Prezydenta Rzplitej odznakę orderu Orła Białego. MINISTER GRANDI JEDZIE DO DRUSKIENKI.

Warszawa, 10.6. - Wobec tego, że od paru dni Marszałek Piłsudski bawi w Druskienkach, w dniu dzisiejszym wyjechał do Druskienki specjalnym pociągiem włoski minister Grandi, celem złożenia wizyty Marszałkowi Piłsudskiemu. WILNO POKRYŁO POZYCZKE BUDOWLANĄ.

Wilno, 10.6. - Polska pożyczka budowlana została pokryta przez miasto Wilno w 100 procentach.

SYN KONSULA POGRYZIONY PRZEZ PSA WŚCIEKŁEGO.

Gdynia, 10.6. - Wczoraj około godz. 18-ej w pobliżu domu w Orłowie pies należący do rybaka Kąkolea dotkliwie pogryzł 8-letniego syna konsula Gluchowskiego. Chłopca odwieziono do lecznicy, gdyż zachodzi przypuszczenie, że pies był wściekły.

ŚMIERC PRZY PRACY.

Będzin, 10.6. - Wczoraj w stajalni Hulczyńskiego w Zawierciu robotnik Lipiarz został przgnieciony dźwigiem żelaznym. Robotnik doznał tak ciężkich uszkodzeń ciała, że zmarł po kilku minutach.

STARCIE ANGLIKÓW Z IRLANDCZYKAMI.

London, 10/6. Wczoraj w południowej części miasta grupa 400 irlandczyków wszczęła spór z angiłkami na tle rozpraw sądowych przyczem doszło do bójki. Policja rozprędała strony walczące gumowymi pałkami. W wyniku starcia 3 policjantów odniosło rany, 2 osoby cywilne odwieziono do szpitala, kilka osób poturbowano łąe, a 7 opornych manifestantów aresztowano.

WALKI W CHINACH.

London, 10/6. Donoszą z Hankou, że w bitwie w pobliżu Sin Cheng o 50 km. na wschód od Heng Chow zginęło 20,000 powstańców, 10,000 wzięto do niewoli, a 15,000 poddało się dobrowolnie.

INTRIGATOR samodzielny potrabczy 3 Maja 44.

1060 ZNALEZIONY numer auta 71468 KL. odebrać można Warszawa Nr. 176 Nowacki. 1788

ZGUBIONO kвіт lombardu Nr. 1220.

ZGUBIONO książkę Kaszy Chorych Marjana Miklina Nr. 16044. 1785

ZGUBIONO książkę Kaszy Chorych Janiny Patrikowskiej Nr. 26239-a. 1784

SPRZEDAM Instroligatorne sutyce metrowe odbijające rodzaj stacyji i stopki. Cienna 188 Surczyński. 109

ZGUBIONO książkę rejestracyjną samochodową wydaną przez województwo Łódzkie Nr. 81035 na imię Hipolit Ostrowski i Pietras zamieszki. w Noworadomsku. Przestępcę o swrot za wynagrodzeniem do 10000

„Głos”. 1068

Węze

gumowe do polewania ułic... Kolor Techniczne „UNION” Sp. z ogr. odp. w Częstochowie, Sięka 4, tel. 7-70



PROSZKI DO Bólu głowy DLA DOROSŁYCH z.t., „Kogutek” „HIGIENO-NEUROVIN” W TABLETKACH SZYBKO USUWAJĄ UPORCZYWE BÓLE GŁOWY

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wrzuty skórne usuwa KREM LAIN-AGE

Nauczycielstwo polskie a Komitet Floty Narodowej.

Zrzeszenie Nauczycieli Szkół Średnich w porozumieniu z Naucz. Szkół Powsz. okręgu Baranowiczkiego rzuciło myśl zbierania funduszy wśród Nauczycielstwa całej Polski na budowę okrętu morskigo p. nazwa: „Dar Nauczycieli”.

SINTAIR i STEEMAN. Tajemnica ogrodu zoologicznego

Pan, panie Miette, lepiej zrobić, gdy sobie trochę pomilczy — rzekł pogardliwie Muzorski — Ten jeszczel... wyrzutek z arestulatu... Wyrz... z arestulatu... wyrz... ach... — jęknął Miette.

lecznictwa, nie waha się jednak za oliarować pół proc. poborów na budowę okrętu swego imienia, aby w ten sposób przyczynić się do powiększenia naszego posiadania na morzu warunkującego potęgę Państwa.

Niechże ta wzniosła inicjatywa posłuży za wzór do naśladowania całego społeczeństwa naszemu, gdyż tylko przy wspólnym wysiłku wszystkich obywateli Polska będzie mogła posiadać taką flotę jaka jest potrzebna dla jej potęgi i mocarstwowego rozwoju.

Nauczycielstwu Polskiemu czesień Sekretarz Generalny K. F. N. Gen. M. Zaruski.

Koleżanki i Koledzy! Niedawno święciliśmy rocznicę 10-lecia odzyskania przez Państwo Polskie dostępu do morza.

Wszystkie obchody przemijają bez echa, o ile nie towarzyszy czyn. Nauczyciele — wychowawcy przyszłych pokoleń są w pierwszej linii powołani do dawania młodzieży przykładu.

Myśl tę podjęto Nauczycielstwo szkół powszechnych, zawodowych i średnich miasta Baranowicze i podaje ją dalej Nauczycielstwu wszystkich ziem polskich. — Aby myśl nasza mogła być zrealizowana musimy zebrać odpowiednie fundusze. W tym celu proponujemy opodatkowanie się Nauczycielstwa polskiego.

im. T. Rejtana w Baranowiczach, na ręce sekretarza) prosi wszystkich Koleżanki i Kolegów, by zechcieli na jego ręce przysłać odpowiedzi na załączonych deklaracjach, jakoteż zwracać się do powyższego Komitetu we wszelkich sprawach dotyczących się realizowania przedłożonego planu.

Baranowicze: data stempla pocztowego.

Podpisano: K. Pieniążkiewicz, dyr. G. P., Przew. Kom. St. P. Żniński, insp. szk. pow. Baranowicz, insp. szk. pow. Baranowicz, Baranowski, dyr. pryw. gim. p. Szulickiej, Sternin, dyr. pryw. gim. p. Epstejna, Biernacki, dyr. Szk. Tech., Zablacki, dyr. Szk. Handl. P. M. S., Girul, prezes miejsc. Koła Z. Z. N. S. P., Rejmont, prezes powiat. Koła Z. Z. N. S. P., Horst, dyr. szk. powz. im. Mickiewicza, Melcer, dyr. żyd. szk. powz. Nr. 5, Wierzykowski, dyr. szk. powz. im. Kościuszki, Beresiewicz, Gachowska, Nachwatuk (nauczyciele szk. powz.), Bobrowiczowa, Brzeski, dr. Melmerstejn, Nagurska, Wojtun (nauczyciele gimn.).

ZE SWIATA

(X) Pierwszy zjazd katolicki w Chinach.

Delegat apostolski w Chinach polecił sekretarzowi komisji synodalnej zwołać pierwszy kongres członków korespondentów, o ile stosunki na to pozwolą. Zgromadzenie to, które prawdopodobnie odbędzie się w Szanghaju i będzie miało charakter oficjalny, byłoby pierwszym zjazdem katolickim w Chinach.

() Dziecięca propaganda po kraju przez radio.

Dnia 18-go maja dzieci walijskie przesyłały zapomocia radia następujące pozdrowienie pod adresem wszystkich dzieci świata:

„Z naszych wzgórz i naszych dolin, z naszych wiosek i naszych miast, my, dziatwa walijska, pozdrawiamy radośnie dziatwę wszystkich krajów świata. Czy nie zechcielibyście, miliony naszych rówieśników i rówieśniczek, zjednoczyć

FELIKS WITESZAK

Aleja II Nr. 38.

Kursa metodyczne dla nauczycieli śpiewu w szkołach. Wiele już osób zdawało egzamin przed komisją egzaminacyjną, z dobrym skutkiem. Tamte nauka gry na fortepianie, skrzypkach i przedmiotów teoretycznych, stosownie do poglądu najnowszych wymogów pedagogii muzycznej.



PIEGI... ZOLTE PLAMY, OPALAZINIE, USUNA POKRYWARMA... JANA GADEBUSCHA

DO NABYCIA W SKŁADACH APTECZNYCH APTEKACH I PERFUMERJACH

„Czy nie chciałibyście zjednoczyć się z nami, abymy oddać przez nas myśl, nasze słowa i nasze czyny pracować nad budową świata lepszego i piękniejszego?”

„Liga Narodów wskazuje nam drogę. Dopomóżmy jej ze wszystkich sił naszych w wypełnieniu jej wielkiego zadania, którego polega na dążeniu do pokoju światowego i do panowania dobrej woli wśród ludzi całego świata!”

(X) Samochody po 450 złotych. Idąc za przykładem miast amerykańskich Monachium urządziło targ na stare samochody, zdadne jeszcze do użytku.

Można sobie wystawić, co za stare graty wystawiono na tym targu, skoro można tam było nabyć samochód, rzekomo zupełnie zdalny do jazdy, za mniej więcej 450 złotych!

WALIZKI z oryginalnej, gwarantowanej, wulkanizowanej skóry polecia: Wytwórnia przy ul. Ogrodowej nr 2 róg Spadkowej dom p. Wolfowiczowej

CRZESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukoczyć kursy fachowe, korespondencyjne u profesora Sekulowicza, Warszawa, Żerawska 42 F. Kursy wyuczą listownie buchalterii, rachunkowości kupteńskiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, księgowości, pianina, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Zadajcie prospektów. 0124

Poszukuje mieszkania 2 pokoje i kuchnia na przedmieściach Częstochowy ile możności w ogrodku. Złogosienna do sklepu „Gońca Częstoch.” do 15 czerwca pod adr. Brochwicz.

W LUBLINCU można w latach miejskich korzystnie nabyć budowliska pod koloniamy letnie, wile letniskowe i restauracje.

DO SPRZEDAŃIA domy z ogrodami od 4 tysięcy zł., plac budowy, ziemia na morgi, gospodarstwo, sklepy z mieszkaniami, restauracja, cukierni, piwiarnia. — Władostwo Aleja 28, Kowalski od godz. 8-10 rano i od 2-4 po n. 908-2

ZGUBIONO dowód kolejowy na imię Antoni Rychter. 1027

ZGUBIONO książkę wolskowską wydaną przez P. K. U. Częstochowa Lucjana Markowskiego.

Co usłyszymy dziś przez radio!

SRODA, 11 CZERWCA. Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw. 11:30 Przegląd Pras Kraj. PAT. 11:58 —12:05 Sygnał czasu, hejnał, 12:10-13:10 Muzyka gramof. 13:10 Kom. meteor, 15:00 K. m. g. rep. 15:20 „Pomoc w nagłych wypadkach na lotnisku”, 15:45 Kom. barczarski, 16:15 Program dla dzieci, 16:45-17:15 Muzyka gramof. 17:15 Wielki konkurs o kraj. sportowców”, 17:45 Muzyka lekka, 18:45 Rozm., 19:10 Skrzyńska koncert. 19:25-19:40 Pras. Dziennik Radi, 19:40 Radiokronika, 20:15 „Jedna z pięknych kobiet”, 20:30 Koncert solistów, 21:10 Kwadrans literacki, 21:25 D.e. koncertu, 22:10 Feljton, 22:25 „Ostatnia fala” 23:00 —24:00 Muzyka taneczna.

SRODA, 11 CZERWCA. Katowice — fala 408,7 m. moc 10 kw. 11:58-12:05 Sygnał czasu, hejnał, 12:05 13:10 Koncert gramof., 13:10-13:20 Kom. 16:00 Kom. goss., 16:15 Program dla dzieci, 16:45-17:15 Koncert gramof. 17:15 —17:45 „O hodowli lisów srebrzystych”, 17:45 Muzyka lekka, 18:45 Rozm. 19:05-19:20 Codzienny odcinek powieściowej 19:20-19:45 „Młode zbrojne ramie” 19:45 —20:00 Kom. sport., 20:00-20:30 Skrzyńska koncert., 20:30-21:10 Koncert popular. 21:10 Kwadrans literat., 21:25-22:10 D. c. koncertu, 22:10-22:25 Feljton z Warszawy, 22:25 — 23:00 Nadprogram, 23:00 Skrzyńska koncertowa w jez. franc.

ZAWIADOMIENIE.

Czest. Tow. Cyklistów i Motorzystów zawiadamia, że na torze róg Śląskiej i Jasnej odbywać się będą egzamina na uzyskanie prawa jazdy, na rowerze. Osoby starające się o prawo jazdy, winne zgłaszać się na tor w każdy poniedziałek i środę o godz. 19-eej. Zarząd.

PLACE budowlane w Warszawie w nowoczesnej dzielnicy m. p. 22. 7.50 za metr. Kw. na dwuletnie spłaty. Pierwszorzędna lokata kapitału. Informacje: Górnolasko Towarzystwo Hipoteczne, Katowice Szopna 16, Tel 23-98.

Doktor med. Adam Wolberg powrócił. Choroby skórno-venereologiczne. Przyjmuje codziennie od godz. 4-7 pp. Kofciszki 1, tel. 3-67.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie uszu „Księżka Chinsowa-Chmelowa” oraz „Księżka Chinsowa-Chmelowa” (Kogutek) Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Warszawa Apteka Gaseckiego, ul. Freda Nr. 10.

— Jak wytłumaczysz nam pan — pytał Gregoire — swoją obecność w pawilonie w chwili zbrodni?

— Nie byłem tam wcale w chwili zbrodni, a byłem właśnie dlatego, że się stała zbrodnia.

— Czy pan kpiny sobie urządzasz?

— Nie podobnego... Czy rzeczywiście tak wyglądam, jakbym kpił?

— Zrobi pan lepiej — wturcił ko misarz wytłumaczysz nam jasno swoją obecność w pawilonie, zamiast mówić zagadkami.

— Dobrze więc... Tego wieczoru — była godzina osma — wszedłem do ogrodu zoologicznego, aby posłuchać koncertu. Chciałem odebrać się trochę od czarnych myśli, które mnie opanowały...

— Cóż to za czarne myśli i z jakiego powodu?

— Byłem gół jak turecki święty. W kieszeni pięćdziesiąt franków... Poza mną odbyte więzienie, przede mną niemożność znalezienia pracy. Taką była moja sytuacja w owej chwili. Gdyby mi jej kto zarządził, nie byłoby naprawdę wymagający. Zaczęła się koncert... Słuchałem muzyki z jakiegoś pół godziny, potem przyszła mi ochota pospacerować... Włócząc się po ogrodzie, skierowałem kroki w stronę pawilonu, bez żadnej ubocznej myśli...

— Właśnie, wierzę! — zakpił Gregoire.

— Powtarzam: bez żadnej ubocznej myśli poszedłem w kierunku pawilonu...

— Wszedł pan...

— Muzorski zrobił ruch zalecierpliwienia.

— Na miłość boską, panie Gregoire — odezwał się komisarz — niech że mu pan pozwoli mówić...

— Doszedłszy do pawilonu, oparłem się o barierę, która chroni zwierzających od niedelikatności zwierząt, albo może odwrotnie zwierzęcych od niedelikatności zwiedzających, gdy raptem słyszę odgłos wystrzału. Ppał Niegłośno, jakby kto strzelił z bata. Odwracam się i widzę przez szybę w księżycowym świetle jakąś padającą postać. Otwieram drzwi pawilonu i wbiegam do środka. O kilka metrów od wejścia, przed klatką widzę rozciągnięte na ziemi ciało. W klatce ta nowa małpa, o której tyle się teraz mówi, stoi i patrzy... Nachylam się... trup...

— Muzorski zatrzymał się chwilę dla nabrania oddechu.

— Mów pan dalej — zachęcił ko misarz.

— Co tu robić? Wołać na pomoc? Zawołałem parę razy — nikt nie przychodzi. Zaczynam się zasta nawiać... A co będzie jeśli zbiegną

się ludzie i wezmą mię za mordercę. Nie ponawiam więc wołania.

— Teraz chodzi mi tylko o to, aby wyjść z pawilonu niewidzialnym przez niko. Ludzie spacerują po parku... trzeba zaczekać... Czekam więc. Przede mną, u moich nóg leżą zwłoki. Myślę sobie, kto to może być Przysiadam i przez ciekawość wkładam rękę do bocznej kieszeni marynarki tego człowieka. Portfel. Otwieram go: tysiąc dwieście franków. Dla takiego gołca jak ja, to była kwota nie do pogardzenia. Zatrzymuję portfel. Szperam po innych kieszeniach... nie ciekawego... Jakiś list zapieczętowany, który rzucam na podłogę... Dwie perły... poznam, że prawdziwe. Zatrzymam je. Zrobiłby pan to samo na moim miejscu.

— Co? — parsknął Gregoire.

— Pozostają jeszcze może z dzie sięć minut i wychodzę, zamykając starannie drzwi za sobą. Miesiam się z tłumem, słucham koncertu do końca i wychodzę, bardzo rad, że mnie nikt nie widział.

— Doskonale pan zmyśla — zardrwił Gregoire.

— Dziękuję za uznanie, ale niestety nie należą mi się ono, gdyż nic nie zmyślał i opowiadałem szczerą prawdę.

— Nadawałaby się doskonale ja ko temat do powieści kryminalnej,

w której detektyw jest kretynem, ale niech pan nie zapomina, że to nie powieść i ma pan do czynienia z fachowcem, który zna swój fach.

— To nawet odrzuć widac — mrugnął dość głośno Muzorski ku niemu krywaney radości Oliwiusza Vieux i dyskretnie, pokrytej chrząknięciem komisarza.

Dotknięty do żywego, Gregoire zaprzężył się jak kogut.

— Mogłby ktoś pomysleć, słuchając pana, że jest pan niewinny śmierci profesora. Zobaczymy. Zostawmy to narazie w spokoju. Mamy jeszcze drugą sprawę: kradzież naszyjnika. Czy wolno mi posunąć moją niedelikatność aż do zadania parę pytań na ten temat.

— Posuną ja pan sobie, panie Gregoire.

— Czy nie pomagał pan panu Van Coppennolle w jego robotce?

— Van Coppennolle? Nie znam.

— I panny Blancillias też zapewne pan nie zna?

— Wprost przeciwnie, znam dobrze.

— Ach, tak?

— Tak. Widziałem ją wiele razy na scenie podczas mojej bytności w Paryżu.

— A w Antwerpii nie widywał jej pan?

— Nie...

(d. c. n.)

Skłama jest dewizą przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największe nakłady! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń kosztowniejszy jest od 1.50 zł — Ceny przeniemyt i ogłoszeń na 1 kol.

Katka nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od data zmiany ca bez odpowiedniego zastrzeżenia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do umówów światowych i międzynarodowych podaje w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-iej rano.

Gwiazdki w ogłoszeniach nie opowiadają do zadania swoich potrzeb i nie obowiązują Administrację do homologowania powiadomienia ogłoszenia, a ile treści i sensu ich zostały wyrażone. Za terminowe nadawanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsce bywa uwzględniane o try, a ile umożliwia na to względy techniczne. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za zmiany powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor: Władysław F. D. WILKOSZEWSKI. Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego”. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI